

KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Listopada. — Rok 1839.
Poniedziałek.

N^o 307.

Jutro, Ś. Elżbieta.
Wsch: słońce g. 7, m. 44; zach: g. 4, m. 16.

Wczoraj w kościele Ś. Krzyża, sumnie celebrował X. Karol *Gostkowski*, jako w oktagw szych prymicji odbytych w *Puttusku*, (o których doniesionem było), i znacznej liczbie pobożnych Warszawian ściskaniem głów błogosławił. W kościele XX. *Augustjanów* Amatorów i Artyści grali Mszą *Szydermaiera* in B, Graduale i Ofertorium tegoż. W kościele XX. *Piilarów* wykonano Mszą *Pernstejnera*, Trio z chórami z Or: Św: Św: *J. Hajdena*, *Ave Maria G. Onslowa*, i *Osalutaris Hostia L. Cherubiniego*. — Posiedzenie ogółowego zebrania Towarzystwa Warsz. Dobroczynności, odbyło się wczoraj o godzinie 1 po południu w wielkiej Sali Ochrony dla dzieci, w obec J. X. Namiestnika, Protektorki Towarzystwa, Opiekunek Sali Ochrony, znakomitych osób piastujących pierwsze Urzędy w krain, Konsulów zagranicznych, niemniej licznego zgromadzenia Dam i Publiczności. Za przybyciem Xcia Jegomości Warszawskiego, Wice-Prezes Towarzystwa *Jeden* przybrał do grona iego Protektorki, Opiekunek i Członków; poczem Członek *Szydermaiera* Towarzystwa w r. 1838, (celniejsze wyjątki umieściliśmy wczoraj). Następnie Wice-Prezes wezwał Członka *Jana Kantego Wotowskiego*, do odczytania głównego rysu z czynności Komiteta Nadwiślańskiego, a jednocześnie rozdano między obecnych exemplarze szczegółowego wykazu dochodów zebranych z widogółowego przedstawionego przez Amatorów w dniu 28 z. m. Dalej Czt: Sekr: *Wilhelm Szmelcer*, ogłosił listę ogólną Urzędników i Członków Towarzystwa, po czem Wice-Prezes w stosownej przemowie zakończył posiedzenie, oznajmiając zawieranie Wydziału wytepienia Zebractwa w stolicy, niemniej bliskie założenie nowej Sali

Ochrony dla dzieci nadwiślan, (dla ustalenia pamiętki składek na korzyść tych ostatnich zbieranych), i Szkółki dla ubogich dziewcząt; w końcu odwołał się do znanej i doświadczonej hojności Warszawian, i polecił ich dobroczynności dalsze wspieranie działań Towarzystwa, zapewniając, że grosz temuż powierzony, święcie i z pożytkiem prawdziwie biednego, użytym zostanie. Po ukończeniu posiedzenia, Protektorki zwiędziły sale ubogich, warsztaty, niemniej szkółkę sierot, gdzie raczyły słuchać popisu młodych uczni i oglądały ich prace kaligraficzne i rysunkowe, widząc we wszystkim dowody postępu dziełek i gorliwości opieki, która czuwa nad niemi. Cały ten akt uroczysty zakończony został aktem religijnym w kościółku miejscowym odbyłym. JW. *J. Kotowski* Dziekan Metrop. Członek Towarzystwa, w asystencji Duchowieństwa, również z Członków Towarzystwa złożonej, zaintonował TE DEUM, a hymn ten, równie jak i Modlitwa BOŻE ZACHOWAJ CESARZA, przez liczną orkiestrę i amatorów śpiewu, wykonanym zostało. Wiele osób obecnych na posiedzeniu, zakupiło wiersze pod tytułem *Grosz Wdowy*, przez *Teofila Nowosielskiego* napisane, i przez tegoż na dochód Sali ochrony (której jest Przełożonym) ofiarowane. — Hrabia *Tomasz Lubieński*, b. Jenerał, po kilkumiesięcznej obecności w Londynie, wrócił do Warszawy. — W składzie muzycznym G. *Senewalda*, wyszła teraz Szkoła na *Gitarę Hiszpańską*, przez *Ferd: Carulli* (Karuli), nowa edycja poprawiona i pomnożona, przez *J. N. Bobrowicza*, Ucznia *Guiljaniego*; cena exemplarza zł. 9. — Kto z naturalistów życzy przez osobliwość, to jest: *Chrzan* teraz wyrosły, długi dwa łokcie i mający kształt widel, niech uda się do Sklepu ubogich, i na Szkołkę Dobroczynności złoży choć kilka groszy. — Wczoraj w wielkim Teatrze zadowolona Publiczność, przy-

wołała po *Napoiu miłosnym* JP. *Dobraskiego*, JPannę *Łudwikę Riwoli* i JP. *Bondasiewiczza*; po *Stachu* i *Zoście* JPannę *Gwozdecką* 2-kroć i JP. *Morysa*; a w *Rozmaitości* po *Malwinie*, przywołani Wszyscy.

Anglja. — Pułkownik *Konsidine*, który świeżo wrócił z *Tunetu*, został wysłany do *Newportu*, dla objęcia dowództwa nad wojskiem przeznaczonem do uśmierzenia tamecznych ruchów. — Herszt powstańców kanadyjskich *Makenzie*, osadzony w *Toronto*, ledwo nie utracił życia w więzieniu; w chwili gdy *Makenzie* zbliżył głowę do okna opatrzonego kratami, świsnęła kula i uderzyła w ścianę tuż około niego; kula pochodziła od strzelca na przeciwnym brzegu rzeki płynącej około więzienia. — Listy i dzienniki Ameryki donoszą ważną wiadomość, że wszystkie Banki w *Illad.* *Isji* zbankrutowały; tylko w *Nowym Jorku* i *Bostonie* banki jeszcze wypłacaia.

Francja. — W liście nowo mianowanych Parów, znajduje się 5 Jenerał-Poruczników. — 7go b. m. w nocy, wysłano z ministerstwa wojny gonca z depezsami do *Algieru*. — Sgo b. m. rano tłum ciekawych zebrał się w pałacu ministerstwa marynarki dla dowiedzenia się o losie wyprawy *afrykań.* W ministerstwie zbitano pogłoskę o klęsce armji franc.; pisma ministerjalne nie zawierają jeszcze nic o tym przedmiocie. — *Monitor* paryzki zbliża wiadomość, iakoby rząd hiszpań: zamierzał układy z mocarstwami względem ustalenia rządów hiszpań: i portugalskiego. — Kurjer franc: zawiera obszerny artykuł o stanie armji w *Afryce*; Francja dowiaduje się z niego z przestrachem o nader okropnym losie swoich woowników w *Algierskiem*. Zараźliwe choroby, ciągłe pochody i brak wszelkich zapasów, zmniejszyły bataljony liczące po 600 ludzi do 100 ledwo; numery bataljonów zostaią, lecz żołnierze wymieraią, a nawet ciągłe pobory rekrutów nie mogą wypełnić luki grożącej pochłonieniem wszystkich. W całej posiadłości *afrykań.*, tylko 2 szpitale są urządzone, inne lazarety nie zasługuią na

wspomnienie; niedbalstwo administracji wojennej doazło takiego stopnia, że chorym nie mogą być udzielane lekarstwa z przyczyny niedostatku *butelek*, w jednym lazarecie mogącym zmieścić 300 ludzi, natłoczono przeszło 900, chorzy konaią na nędznej słomie pod strzechami wystawionemi na rozmaity wpływ atmosfery; niektórzy *Officerowie* od 4ch lat nie sypiali w *łóżku*; mała liczba zdrowych obarczona jest służbą, do której trzeba prawdziwie siły żelaznej, jeden bataljon z 600 ludzi zmniejszył się do 82; ci muszą pilnować chorych kolegów, pełnić służbę w obozie, nocą patrolować, tak iż na 4 nocy ledwo jedną maią do wypoczynku. Dla czegoż (pyta się Kurjer francuz:), Żołnierza w załodze na ziemi francuzkiej, opatrzonego jest wszelkimi potrzebami, gdy tymczasem na ziemi *afrykańskiej* gdzie powietrze jest iak ogień, pozbawiony zostaię tego, co powinno być dla niego podwoionem! *Monitor* tylko słabo broi władzę od zarzutów uczynionych przez Kurjera franc:, *Monitor* przyznaię wszakże, że liczba chorych w *Afryce* pomnożyła się w sposób zapo-pokoiający, obmyslono iednak środki, aby zapobiedz nieszczęśliwym skutkom. — P. Le *Priseur* (Prjer) *Aptekarz* marynarki franc:, wstawiony już przez swoją podróż w *Senegalu*, zkąd przyniósł znaczne zbiory zoologiczne i botaniczne, wrócił teraz z *Guiany*, dokąd był wyłany na koszt rządu; częstokroć był w niebezpieczeństwie u *indyjskiego* pokolenia *Ooces*, z których kilku zostało rozstrzelanych na rozkaz tamecznego Gubernatora francuz:; podróżnik ocalał pod opieką przyjaznego pokolenia *Bonitów*; Rząd ułatwił mu zapewne środki do wydania opisu jego podróży. — W pismach angielsk: czytamy: Flota francuzka, złożona z 43ch żagli, oblega ieszcze ujście rzeki *La Platy*. Oddział z 900 Francuzów, chciał 17 Sierp: wylądować pod *Sekonsizów*, chciał 30 mil angielsk: od *Buenos-Ayres*, lecz był zmuszony cofnąć się z znaczną stratą na wyspę *Martinez Garcia*. Francuzi zabrali statek amerykański liczący 450 beczek ładunku. — Armja francuzka w *Afryce* miała stanąć przy ba-

gniskach wokolicy *Bugii* (Bużji). Xiążę *Orlean-
ski* zachorował na dyarię. — Statek pocztowy
płynący z *Anwer*, rozbił się o most w *Montero*
przez nieostrożność Kapitana, 70 podróżnych
znajdowało się w kajucie, śmiały Majtek sko-
czył 8 kroć w wodę i za każdym razem ocalił
człowieka, później siły go opuściły, i 62 po-
dróżnych stało się ofiarą nieszczęśliwego przy-
padku.

Hiszpanja. — Depesza telegraficzna potwier-
dza wiadomość o udzieleniu dymisji Jenerała
w *Espagne* (*Espana*); jego następcą Jenerał
Segarra kazał uwolnić wszystkich więźniów cy-
wilnych w mieście *Berga*. — Jenerał Kapitan
Madrytu Jenerał *Narwaez*, mianowany tymcza-
sowym Ministrem wojny, na miejsce Jenerała
Alais. — Kilku gerylasów z korpusu *Palillosa*,
że każdy żołnierz karlistowski przybywający do
niego z bronią wręku, otrzyma 60 realów, każ-
dy Jenerałom gdy dostawi i konia, 160 realów;
Jenerałom gotowym przejść na stronę *Izabelli*
to udając się do *Madrytu*, przybył 24 z. m.
— Jenerał *Alais* i P. *Primo Ruera*, otrzymali
wielki Krzyż orderu *Karola III*, P. *Karramo-
lino* otrzymał wielki Krzyż orderu *Izabelli* ka-
tolickiej.

Niemcy. — *Risfat Bej*, nowo mianowany Rad-
cą Stanu w tureckiem Ministerstwie spraw za-
dun; w poselstwie wrócić z *Wiednia* do *Stam-
bultu*; w poselstwie przy dworze austriackim,
tymczasowo zastąpi go P. *Mauroneni*. — Aka-
demja sztuk pięknych w *Florencji*, obrała Xię-
dnu *Metternicha* swoim członkiem. — I w *Wie-
dniu* zebrana będzie składka dla wychodźców
karlistowskich, cierpiących we *Francji* dotkliwy
nieдостatek.

Turcja. — Obroty armji *egipskiej* nie wznie-
cają więcej obawy; *Ibrahim* dla ułatwienia do-
wózów swojemu wojsku, kazał niektóre miejsca
opuścić, a inne obsadzić; w polityce nie zaszła
żadna zmiana; zda się, że flotta angielsko-

francuzka nie opuściła jeszcze *Dardanelłów*. —
Flotta turecka w *Alexandrii*, kosztuje dziennie
90,000 zł., przytem zniechęcenie majtków jest
ogólne, tak dalece, że nawet egipcyscy zaczynają
szemrać przeciw swojej władzy; okoliczność ta
skłoni zapewne Wice-Króla do wydania floty,
aby pozbyć się niepotrzebnego ciężaru. — *Meh-
med Ali* zachorował za otrzymaniem wiadomo-
ści o zaburzeniach w *Syrji*; gniew jego nie zna
miary. — Porta na nowo wezwała Postów eu-
ropejski; aby przystąpiono do rychłego załatwie-
nia sprawy wschodniej; Porta uważa się w nocie,
że spokojność w *Azji* byłaby już przywróconą,
a to podług warunków podanych przez zmar-
łego Sułtana *Mahmuda*, gdyby mocarstwa nie
przyjęły pośrednictwa. — Donoszą, że fregata
francuzka, na której znajduje się Królencz
Xię Joinville (*Zogwil*), wpadła na mieliznę. —
Sułtan jest bardzo zasmucony z przyczyny ut-
raty floty, i gotów jest nieść kilka ofiar byle
ją odzyskać. — Flotta angielski zostaje ciągle wzma-
nianą, obecnie składa się ona z 43 statków wo-
jennych, między niemi jest 13 okrętów lini-
owych, mających 1350 armat. — W *Syrji* 3 wio-
ski powstały przeciw *Ibrahimowi* i nie chcą o-
płacać podatków. W *Jerozolimie* wybuchło po-
dobne powstanie.

Rozmaitości. — Gabinet anatomiczny w *Sztu-
gardzie* został wzbogacony 2ma osobliwościami,
to jest 2ma potworami; jeden przedstawia dzie-
cko bez palców u rąk i u nóg, Matka tego
dziecka będąc słabą, przestraszyła się wie-
dząc iak Rzeźnik odrzynał łopatki od świeżo
ubitego cielęcia; drugi potwór przedstawia dzie-
cko z łbem kocim, Matka również przestraszy-
ła się na widok kota gdy tenże wyskoczył z
studni w chwili kiedy chciała nabrać wody;
drugi potwór urodził się nieżywy z bratem bli-
źniakiem żywym, który nie odróżnia się od
innych ludzkich niemowląt. — *Czas jest bar-
dzo drogim!* oto wykrzyknik powszechnie po-
wtarzany, a jednakże gdyby kto założył maga-
zyn czasu iak magazyn gummy elastycznej, pe-
wnoby na nim zbankrutował. *Czas jest tylko*

drogim i poszukiwanym dla biednych niema-
jących pieniędzy, gdy tymczasem bogaci trwo-
nią nawet znaczne summy aby go zabili. —
5go b. m. była taka mgła w Londynie, że w
dzień musiano sklepy oświetlić gazem; w oko-
licy miasta powietrze było czyste. — W Bonie
w Afryce, zdarzył się podobny przypadek iak
przed kilką laty z *Diufavelem* we Francji: Izraelita
nazwiskiem *Lamruachi*, został zasypany gru-
zem przy czyszczeniu studni; równie iak u *Diufave-
la*, kamienie utworzyły nad nim dach opie-
kuńczy; dopiero w 83 godzin po zasypaniu się,
Inżynierowie i Żołnierze, zdołali go wydobyć.
Opis obszerny, znajdujący się w gazetach, jest
bardzo wzruszający.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Stadnicki Eukasz Dzie: z Grzymkowy; Szośland Teo-
dor Dzie: z Bolesławic; Gzowski Jan Dzie: z Osiny;
Lasocki Józef Dzie: z Hłowa; Pruszek Konst: Dzie: z
Czubina; Janowski Seweryn Dzie: z Ustrzeszy.

DONIESIENIA.

Ceny Mąk Młynu Parowego.

od dnia włącznie 17 Października 1839 r.		
Mąka Pszenna	Nr 0	za 100 funt: zł.
—	Nr 1	zł. 19
—	Nr 2	zł. 17
—	Nr 3	zł. 15
—	Nr 4	zł. 12
—	Nr 5	zł. 10
Otreby	—	zł. 3 gr. 15.
Mąka Żytina	Nr 0	zł.
—	Nr 1	zł. 14
—	Nr 2	zł. 11
—	Nr 3	zł. 9
Razówka	—	zł. 4
Otreby	—	zł. 6 gr. 15.
Omięcin	—	zł. 4

W Warszawie dnia 16 Paździer: 1839 roku.

Piotr Steinkeller.

Zwracając uwagę Właścicieli koni, na wysoką dziś
cenę owsu, którego zbiór tegoroczny okazał się nie-
pełnym i bardzo lekkim; Administracja Młynu Pa-
rowego mniema swym obowiązkiem, polecić na pa-
szę koni, doskonale OTREBY, a właścicielk SZRO-
TOWKĘ czyli RAZÓWKĘ żytnią w Składowach tej:
1) Przy Młynie Parowym; 2) Przed Żelazną Bramą
Nro 959; 3) Na Nowem Mieście Nro 346, po cenie
zł. 4, za 100 funtów sprzedająca się; która, raz tyl-
ko przez kamienie przepuszczona, pełną jest części

ciężnych i nierównie zdrowszą i korzystniejszą dla ko-
ni, aniżeli tegoroczny Owies. — Dyrektor Młynu Pa-
rowego, *Markowski.*

Do wynajęcia od Nowego roku LOKAL, bardzo
korzystny, składający się z POKOJU i SKLEPU, pod
przy ulicy Królewskiej, obok Saskiego Placu; pod
N^o 1076. Wiadomość u Murgrabiego Urbańskiego.

AUGUST SCHROCK

ma zaszczyt oznajmić Przeswie: Publ: iż świeżo
założył PIERWSZA w Królestwie FABRYKĘ
drukowania deseni na rozmaitych Materjach tech-
nicznych lub wełnianych, według najswieźszych
Zuruali paryżkich i wiedeńskich. Właściciel
Fabryki przyjmuie także od Kupców obstarunki
na odswieżanie deseni towarów poplamiomych,
lub wydrukowanie nowych, tak hurtem iako też
w partjach mniejszych. Przedsiębiorca fabryki
Obrusy, Materje na Meble, Merynosy, Tybet i t. d.
w desenjach, nieustępujących w niczem zagran-
cznym. Cotydzien można oglądać Fabryce
świeże modne desenie i z takowych do woli wy-
bierać. Obstarunki z prowincji muszą być fran-
kowane. Fabryka jest przy ulicy Bednarskiej
pod Nrem 2814, obok Mostu.

KSIĄZKA Legitymacyjna; należąca do Wojciecha
Leszczyńskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do cyr-
kułu

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 3.
TEATR WIELKI. Jutro 23 raz *Wieżnia z Ca-*
ler. (Tańce w drugim akcie).

JUTRO JP. Strański z kompanją z Wiednia przy-
były, w handlu P. Nowackiego przy rogu ulicy Po-
dwal i placu Zygmunta pod Nr 532, śpiewać będzie
wysokie z Normy z towarzyszeniem Muzyki, i t. p. naj-
nowsze dzieła.

Dziś JP. *Strański* z kompanją z Wiednia przybyły,
w Restauracji w Pałacu Pacy, śpiewać będzie wyją-
tki z Normy z towarzyszeniem muzyki, i t. p. najnow-
sze dzieła; gdzie można rozmaitych Potraw i Napoiów.
Dziś wieczorem od godzki 8, w Kawiarni przy ulicy
Długiej pod Nr 586 Lit. B. w domu Szamb: Nowa-
kowskiego, obok Hotelu Polskiego, **KWINTET** Mu-
zyki odgra najnowsze dzieła muzyczne.

Dziś wieczorem w Lokalu Gastronomicznym Gwa-
sowa, pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej, po raz pier-
wszy w tej porze roku, dostać można **GROCHU**
Peklejszem, i ciagle co Poniedziałek i Czwaratkę,
SNIADANIE: Zając z czerwona kapus:, Kaczka z grz-
pieczeń ciele:, Poledwica z cytryno: masł:, Potrawa z
kaczki, Muszki ciele: z grosz:, Kotlety i Ryby maryno-
wane.